

Tymowski, Michał

"Przed podbojem. Afryka Północna i Zachodnia w relacjach z XVIII i XIX wieku", Andrzej Dziubiński, Jan Milewski, Warszawa 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 72/1, 182-183

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

nami społecznymi i gospodarczymi w różnych epokach (Antal pisał o późnym średniowieczu) oraz między reformacją i jej różnymi kierunkami, w szczególności jednak kalwinizmem, a narodzinami kapitalizmu. E. Larsen poświęcił sporo miejsca omówieniu poglądów M. Webera i jego argumentacji (rozdz. I i II) i zgadza się z jego zasadniczą tezą, iż *ethos* protestancki sprzyjał i był jednym z czynników sprawczych rozwoju kapitalizmu. Larsen interesuje się ponadto sprawą podziału sztuki europejskiej XVII w. na dwa nurty: katolicki, związany z kontr-reformacją, kościołem rzymskim, feudalnymi strukturami społecznymi, arystokracją i monarchią, oraz protestancki, związany z mieszczaństwem i rodzącym się kapitalizmem. Dychotomię tę Larsen rozpatruje wyłącznie na przykładzie protestanckich Północnych Niderlandów i katolickiej Flandrii (*sensu largo*). Społeczną podstawą nurtu protestanckiego była według autora „klasa średnia” (*middle class*): drobnomieszczaństwo, chłopstwo (czy nie jest to dewiacja badacza związanego z amerykańskimi naukami społecznymi skłonnymi wiązać wszystkie ważne procesy społeczne z *middle class*, zarówno w przeszłości, jak i obecnie?).

W rozdz. III o gospodarczym podłożu rozpatrywanych przez autora procesów osobne paragrafy poświęcono masowej produkcji dzieł sztuki w Niderlandach w XVII w. (były już wcześniejsze antecedencje tego zjawiska z szesnastowiecznej katolickiej Antwerpii) traktowanej nie tylko jako twórczość artystyczna, ale właśnie jako produkcja, w każdym razie sposób zarobkowania. Omówiono także handel dziełami sztuki prowadzony przez samych artystów i przez pośredników, kolekcjonerstwo traktowane nie jako wyraz zainteresowań artystycznych, ale także jako lokata kapitału i sposób spekulacji. Zaskakująco brzmią konkluzje autora, stwierdzającego, że materialne położenie artystów i swoboda ich działalności w krajach protestanckich i kapitalistycznych przedstawiała się mniej korzystnie niż w państwach katolickich i feudalnych, gdzie silniejsza była pozycja ich korporacji zawodowych (cechów i innych) i dużą rolę odgrywał mecenat dworski i kościelny, bardziej stabilny mimo kapryśków mecenasów od swobodnej gry popytu i podaży na kapitalistycznym rynku dzieł sztuki. Na baczniejszą uwagę zasługuje także sprawa kolekcjonerstwa wynikającego z prawdziwych artystycznych zainteresowań i kulturalnych potrzeb holenderskiego mieszczaństwa; Larsen przypomina liczne przykłady niezwykle bogatych zbiorów dzieł sztuki, zwłaszcza malarstwa, w domach Holendrów w XVIII w.

W rozdz. IV autor przedstawił poglądy Kalwina na sztukę, przypisując im zasadniczą rolę w skierowaniu zainteresowań artystów ku sprawom świeckim i inspirowaniu malarstwa portretowego realistycznego, pozbawionego tendencji do idealizacji

Niewielka książeczka Larsena jest rozszerzoną wersją odczytu wygłoszonego w Detroit w 1974 r., a równocześnie studium przygotowawczym do zamierzonego przez autora obszernego dzieła pt. *Art and Capital*.

A. W.

Andrzej Dziubiński, Jan Milewski, *Przed podbojem. Afryka Północna i Zachodnia w relacjach z XVIII i XIX wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 431.

Książka jest wyborem tekstów źródłowych dotyczących Afryki Północnej i Zachodniej w XVIII i XIX w. Przeważają w tym wyborze teksty pisane przez Europejczyków, natomiast teksty afrykańskie stanowią niewielką część przytoczonego materiału. Autorzy uzasadniają to dwoma argumentami: większą dostępnością tekstów europejskich i ich większą liczbą oraz ich bardziej wszechstron-

nym charakterem. Argument pierwszy można uznać za uzasadniony, a proporcje zawartych w księżce źródeł obcych do afrykańskich, zdają się odbijać proporcje zachowanej i dostępnej liczby każdego z typów źródeł. Argument drugi wydaje się wątpliwy. Wszelchstronność zainteresowań Europejczyków piszących w XVIII i XIX w. tak jak ją widzimy dzisiaj wynika z tego, że autorzy byli udźmi tej samej co my cywilizacji. I my dziś i oni wtedy, stawiamy bardzo podobne pytania. Jednakże dla dobrego poznania kultury afrykańskiej, szczególnie mniej znanej Afryki Czarnej, teksty pisane przez obserwatorów zewnętrznych, chociaż bardzo cenne, są mimo wszystko niewystarczające. Teksty afrykańskie, a także tamtejsze tradycje ustne i ustna, dziś rejestrowana literatura są bez wątpienia mniej wszechstronne, ale stanowią bezpośredni wytwór kultury afrykańskiej.

Tak więc, jeżeli poprzez cytowane teksty chcielibyśmy poznać Afrykę, otrzymamy materiał obfity, lecz nie pozbawiony luk. Była to zresztą dla autorów konieczność; z wielkiej liczby źródeł dokonywali oni niezbędnego wyboru, a każda decyzja pozostawić musiała przeważającą część materiału poza tomem. Jeżeli czytelnikowi temu przyswiecać będzie cel dodatkowy, zorientowanie się w tym co w XVIII i XIX w. wiedzieli Europejczycy o Afryce Północnej i Zachodniej, otrzyma także bardzo obfity do refleksji materiał.

Wybór podzielony został na cztery duże rozdziały dotyczące: 1. ustrojów, woj-ska i polityki 2. gospodarki, 3. religii, wierzeń, kultury i oświaty, 4. życia społecznego i warunków bytowych. W każdym z rozdziałów osobną część poświęcono Maghrebowi i Saharze, a osobną Afryce Zachodniej. Poszczególne rozdziały i części poprzedzone są krótkimi, lecz celnymi, syntetyzującymi uwagami autorów wyboru. Także każdy tekst poprzedza krótki komentarz i zwięzłe uwagi o jego autorze. Sądzę, że te ostatnie powinny być obszerniejsze, co ułatwiłoby czytelnikowi krytyczne spojrzenie na prezentowane teksty.

Tezy autorów wysunięte we wstępach, łącznie z wyborem, segregacją, rzeczowym i geograficznym układem tekstów źródłowych, a wreszcie z komentarzami dotyczącymi poszczególnych źródeł, są w rezultacie formą interpretacji dziejów Afryki Północnej i Zachodniej. Jest to interpretacja wyważona. Na szczególne podkreślenie zasługuje to, że utrzymane zostały uzasadnione proporcje pomiędzy wskazaniem na zjawiska i procesy ponadregionalne i ogólne, a uwypukleniem różnic regionalnych i lokalnych. Dążenie autorów do zidentyfikowania i opisu zjawisk generalnych uważam za dużą zaletę książki. Z drugiej strony zwrócili oni uwagę na wielość poziomów i dróg rozwoju, cechującą społeczeństwa afrykańskie XVIII i XIX w. Daleko idące różnicowanie regionalne było jednym z najważniejszych zjawisk w Afryce przedkolonialnej. Wybrane teksty źródłowe dobrze ilustrują to zjawisko na konkretnych przykładach.

Otrzymałmy więc ciekawy i obszerny zbiór źródeł dotyczących dziejów dużej części Afryki w dwóch, przełomowych dla tego kontynentu stuleciach. Jest to pierwsze tego typu dzieło wśród polskich wydawnictw źródłowych. Służyć powinno dobrze zarówno pracy dydaktycznej, jak upowszechnianiu wiedzy o Afryce. Praca ma dobre ilustracje, obfite przypisy wyjaśniające trudniejsze terminy afrykańskie. Ma niestety jedno znaczne uchybienie edytorskie, często obecnie spotykane, ale szczególnie dotkliwe w tego typu wydawnictwie. Mianowicie brak jest w książce indeksów. Nawet tak prosta czynność jak odnalezienie wszystkich, rozproszonych przecież przy układzie rzeczowym, fragmentów dzieła jednego autora zajmuje kilkanaście minut niepotrzebnie straconego czasu. Wielu czytelnikom, nie znającym szczegółowo historii i geografii Afryki, pomogłyby bardzo mapy, których także zabrakło. Przy wznawieniu książki i przy wydawaniu innych tego typu zbiorów należy koniecznie takich braków unikać.